

Facebook przymykał oko na łamanie zasad przez celebrytów i polityków

26 października 2021

Zespół Facebooka był niekonsekwentny w egzekwowaniu własnych zasad neutralności, a w niektórych przypadkach pozwalał amerykańskim politykom i celebrytom publikować to, co chcą – poinformował „Financial Times”, powołując się na wewnętrzne dokumenty firmy i relacje jej byłych pracowników.

W materiale opisano, że dokumenty, które przejrzano jednoznacznie świadczą o tym, że zarząd firmy „interweniował, aby umożliwić amerykańskim politykom i celebrytom publikowanie wszystkiego, co chcieli w sieci społecznej, mimo próśb pracowników, aby przestali to robić”. Według publikacji, wbrew zapewnieniom o neutralności politycznej Facebooka, firma w obliczu „oskarżeń o stronnictwo ze strony konserwatystów” pozwoliła prawicowym politykom na łamanie zasad mających na celu walkę z dezinformacją i szkodliwymi treściami.

Podkreślono, że w wewnętrznym dokumencie z grudnia 2020 roku pracownik Facebooka twierdził, że firma blokowała decyzje o usuwaniu postów na portalu społecznościowym, „gdy widziała, że mogą one zaszkodzić wpływowym osobistościom politycznym”. W niektórych przypadkach, jak twierdzono, ostateczną decyzję mógł podjąć osobiście szef firmy – Mark Zuckerberg.

W dokumentach pojawia się informacja, że w 2019 roku Zuckerberg był rzekomo bezpośrednio zaangażowany w decyzję o pozostawieniu na portalu wideo, w którym stwierdzono, że aborcja „nigdy nie jest medycznie konieczna”. Post został najpierw zablokowany przez moderatora, a następnie – po „skargach od republikańskich polityków” – przywrócony.

Były pracownik Facebooka, który zajmował wysokie stanowisko w

firmie powiedział, że Zuckerberg zachęcał pracowników do bycia „nieskazitelnie neutralnymi”, ale trzech innych byłych pracowników powiedziało, że sami byli świadkami tego jak Facebook „wybiórczo stosował się do własnych zasad, traktując w szczególny sposób celebrytów”.

„Wydaje się, że ludzie zarządzający Facebookiem są o wiele bardziej zainteresowani tym, aby nie wyglądać na stronniczych, niż tym, aby faktycznie nie być stronniczymi. Ich wysiłki, aby skupić się na pierwszym, często kolidują z drugim” – powiedział były pracownik firmy.

Była menedżer portalu społecznościowego Frances Haugen powiedziała wcześniej na przesłuchaniu w Senacie USA, że Facebook przedkładał zyski nad interesy użytkowników. Pracowała w Facebooku od 2019 roku i potajemnie skopiowała dziesiątki tysięcy stron wewnętrznych badań firmy, na podstawie których „Wall Street Journal” opublikował kilka artykułów. W maju Haugen zrezygnowała z pracy w Facebooku, a we wrześniu złożyła anonimowe skargi do federalnych organów ścigania, oskarżając portal społecznościowy o oszukiwanie opinii publicznej w kwestii znaczących postępów w zwalczaniu nienawiści, przemocy i dezinformacji w Internecie.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)